

Ks. Janusz Królikowski, *Wady główne wciąż aktualne. Saligia*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2005, ss. 88

Wśród niebezpieczeństw i przeszkód na drodze realizacji powołania Bożego ważne miejsce zajmują wady moralne. Niosą one z sobą groźbę ponawiania grzechów, a więc potęgowania się stanu grzesznego i jego skutków. Jako sprawności działania zapewniają łatwość działania i przyjemność. Z czasem, zwłaszcza w postaci nałogu, eliminują wewnętrzny opór i wyrzuty sumienia. Wady moralne, podobnie jak cnoty, nie są wrodzone człowiekowi, jakkolwiek przynosi je on ze sobą na świat. Wśród wad istnieje grupa takich, które wywierają szczególnie szkodliwy wpływ na psychikę i na charakter moralny czynów. Nazywa się je głównymi dlatego, że stanowią źródło wykroczeń oraz innych wad moralnych, a nie dlatego, że ich złość jest największa.

Właśnie tematyce wad głównych poświęca swą książkę ks. Janusz Królikowski. Idea wad głównych – według Autora – ma w tradycji chrześcijańskiej długą historię, w której odzwierciedla się głęboka i realistyczna chrześcijańska znajomość człowieka, jego psychologii, kultury i możliwości duchowych. Oficjalnie wymienia się siedem wad głównych. Liczba tych wad, według św. Tomasza, rodzi się stąd, że są cztery rodzaje dobra, którego człowiek może pożądać w sposób nieumiarkowany: chwała (pycha), dobro własnego ciała (łakomstwo), dobro gatunku ludzkiego (nieczystość) i bogactwo (chciwość). Ponadto istnieją trzy dobra, których człowiek może unikać w niewłaściwy sposób ze względu na zło, jakie się z nimi wiąże: własne dobro duchowe, o ile połączone jest z trudnościami (lenistwo), dobro bliźniego pojmowane jako powód smutku (zazdrość) i dobro bliźniego, które rodzi gniew.

Podtytuł książki brzmi *Saligia*. Autor chce czytelnikowi wyjaśnić, że w średniowieczu pierwsze litery siedmiu grzechów głównych składały się na słowo, które pozwalało łatwo nazwy tych grzechów, czy raczej wad, zapamiętać i podkreślało ich wzajemną łączność. *Saligia* więc to: *superbia* – próżna chwała, *avaritia* – chciwość, *luxuria* – nieczystość, *invidia* – zazdrość, *gula* – łakomstwo, *ira* – gniew, *acedia* – ociężałość.

J. Królikowski w sposób interesujący wyjaśnia treść poszczególnych wad ludzkich i ich skutki. Pycha to nieumiarkowana żądza wywyższania siebie. Ma ona wpływ na wszystkie inne wady. Jest źródłem wszystkich wykroczeń moralnych. Jej bezpośrednim owocem, „córką pychy”, jest próżność, czyli nieumiarkowana żądza zewnętrznego uznania. Popycha ona do ciągłego szukania pochwały, rozgłosu i poklasków. Chciwość polega na nieumiarkowanym pożądaniu dóbr materialnych. Nieumiarkowanie to wyraża się zarówno w chęci zdobywania, jak i w chęci posiadania, czyli w skąpstwie. Nieczystość jest nieuporządkowaną żądzą przyjemności płciowej. Utrwalona w psychice, skłania do grzechów nieczystości, a pośrednio do innych wykroczeń moralnych. Zazdrość jest smutkiem z powodu dobra cudzego, osądzonego jako pomniejszenie osoby doświadczającej zazdrości. Nie znaczy to, że człowiek chciałby to dobro posiadać dla siebie, ale że pragnie, by bliźni go nie posiadał. Wada ta powoduje wewnętrzne akty: zawiści, nienawiści, gniewu, prowadzi do oszczerstw, obmowy plotek itp. Łakomstwo jest nieuporządkowanym pożądaniem pokarmu i napoju co do jakości i sposobu ich spożywania. Prowadzi do powstania szkód tak materialnych, jak i duchowych, wynikających z tego powodu. Może prowadzić również do wielu wykroczeń takich, jak: nieczystość, lekkomyślność, gniew czy niesprawiedliwość. Gniew natomiast polega na nieopanowanej rządzy zemsty, a wyraża się w nieuzasadnionych lub przesadnych wybuchach złości. Gniew godziwy winien przejawiać się we właściwej formie, we właściwym czasie i ze słusznej przyczyny, a więc powinien być normowany rozumem. Lenistwo zaś jest stałym zniechęceniem do rzeczy Bożych, do dóbr duchowych i wewnętrznej pracy nad sobą. Jako wada utrwalona w psychice promieniuje szkodliwie na całokształt życia moralnego, wnosząc do psychiki i utrwalając w niej paraliżujący smutek i odrazę do dóbr wyższych.

Przedstawiona doktryna wad głównych – wyjaśnia we wstępie Autor – nie jest doktryną mającą prześladować człowieka czy też zohydzić mu działanie wyływające z jego wewnętrznych dynamizmów. Jej zadaniem jest zdemaskowanie wielorakich niebezpieczeństw, które ukrywają się w człowieku i które łatwo mogą zostać wzbudzone, stając się uciążliwe i poniżające dla samego człowieka, jak i demoralizujące dla otoczenia. Chodzi

więc o to, by skłonić człowieka do odpowiedzialnego traktowania danych mu możliwości sprawczych, przy uwzględnienia celu, do którego jest przeznaczony.

Rzeczywistość grzechu w człowieku wyznacza konieczne zadania moralne podejmowania ciągłej walki i przewycięzania grzechu w sobie i w innych. Wiadomo, że ta walka byłaby beznadziejna, gdyby był on zdany tylko na własne siły. Walkę ze złem prowadzi sam Chrystus, a człowiek grzeszny ma się tylko przyłączyć do Niego, odpowiedzieć na Jego wezwanie. To wezwanie obejmuje trzy dziedziny: proces pokuty, nawrócenia i przemiany serca; pozytywną pracę nad sobą, zmierzającą do wyrobienia w sobie łatwości w czynieniu dobra oraz wzrastanie w cnocie. Istotne jest tu wzrastanie w miłości. Powstanie z grzechu i odrodzenie moralne jest właśnie przede wszystkim przywróceniem do stanu miłości. Kroczenie drogą miłości, duchowe wzrastanie na tej drodze, dokonuje się głównie poprzez uczestnictwo w sakramentach świętych.

Dobrze się stało, że na półkach księgarskich pojawiła się pozycja poświęcona ludzkim wadom, które zaciemniają sumienie i nakłaniają do zła. Istnieje i dziś pilna potrzeba powrotu do refleksji nad ludzkim działaniem, w które wpisuje się doktryna wad głównych. Chodzi o to, by stale kształtować człowieka i prowadzić go do stawania się sobą w wolności, a tym samym, by otwierać przed im drogę do stania się odpowiedzialnym chrześcijaninem. Nie jest bowiem przeznaczeniem człowieka uleganie niepohamowanemu wirowi pożądań. Jego drogą jest zrzucenie ich z siebie, by odzyskać wolność ducha i urzeczywistnić swoje duchowe możliwości.

*ks. Tadeusz Reroń*